

Kolczyki w tańcu są zakazane

- Na szczęście większość strojów ludowych, w których występujemy, ma długie rękawy i pod nimi z powodzeniem kryją się tatuaże, ale gdyby jednak jakiś fragment był widoczny, to stosujemy cieliste taśmy i opaski - tłumaczy Lena Owsianka, przewodnicząca rady studenckiej zespołu, absolwentka socjologii. Lena ma długie, pomalowane paznokcie, lewą rękę ozdobioną dużym tatuażem, kolczyki w nosie i uszach. - Są wakacje, więc mogę sobie pozwolić na taką ekstrawagancję, ale na czas występów kolczyki zdejmuję. Z biżuterii dopuszczalne są tylko obrączki i pierścionki zaręczynowe, natomiast okulary korekcyjne trzeba zastąpić soczewkami kontaktowymi.

W przyszłym roku „Kujon” będzie obchodził czterdziestolecie istnienia, a niedawno w Filharmonii Łódzkiej odbył się koncert z okazji nadania zespołowi imienia jego założycielki Jolanty Dąbrowskiej, zmarłej w październiku 2022 roku. Była ona także kierowniczką zespołu, instruktorką, choreografem oraz odpowiadała za wyraz artystyczny występów. Jako pracownik naukowo-dydaktyczny Uniwersytetu Łódzkiego, związany z Wydziałem Nauk o Wychowaniu, wychowała wiele pokoleń nauczycieli kultury fizycznej.

W koncercie nadania imienia brało udział 70 tancerek i tancerzy, ośmioro członków kapeli i troje instruktorów, również tańczących.

„Kujon” liczy około 100 osób, podzielonych na cztery grupy: reprezentacyjną, średniozaawansowaną, przygotowawczą (zwaną też początkującą) i absolwentów, dla których nie ma górnej granicy wieku. W reprezentacyjnej występują studenci i absolwenci. Awans do wyższej grupy zależy od umiejętności tanecznych. O tym decydują instruktorki.

Największą liczbę „Kujonów” stanowią osoby z „pochodzeniem” uniwersyteckim, ale są także studenci innych łódzkich uczelni, w tym niepaństwowych. Bycie „Kujonem” uniwersyteckim automatycznie daje zaliczenie z WF. - Studenci innych uczelni mogą ubiegać się o takie zwolnienie w swoich szkołach - wyjaśnia Owsianka.

Chętnych do tańczenia przychodzi do „Kujona” coraz więcej. - I z tego powodu konieczny jest mały „odsiew” podczas naboru, nie ze względu na ograniczoną liczbę miejsc, ale poziom starających się - wyjaśnia Lena Owsianka. - Dajemy też szansę osobom, które nigdy wcześniej nie tańczyły, ale mają w sobie to „coś”. One trafiają do grupy przygotowawczej. Ważne jest, żeby miały poczucie rytmu. Umiejętność śpiewania też jest mile widziana, ale nie konieczna. Mamy w zespole „statystów śpiewających”, którzy tylko poruszają ustami podczas wykonywania pieśni.

Zespół nie badał, dlaczego jest coraz popularniejszy - niewątpliwie każdy ma inne motywacje. Lenę Owsiankę przekonała do „Kujona” możliwość połączenia zainteresowania kulturą ludową z aktywnością fizyczną. - Wiem, że dla wielu z nas właśnie te elementy są ważne i one były pierwszą motywacją. Poza tym to coś wspaniałego, założyć na siebie strój ludowy, stanąć na scenie i pokazać to, co przez długi czas ćwiczyliśmy podczas prób.

Jak tańce ludowe, to i odpowiednie stroje. - Nie są stylizowane, lecz oryginalne, robione przez twórców ludowych. Niektóre starsze niż tancerki i tancerze. Mimo że niektóre stroje są dosyć ciężkie, to w tańcu muszą wyglądać lekko, a czy nam w nich wygodnie, to drugorzędna sprawa. Naszym zadaniem jest pokazanie kawałka kultury ludowej - mówi Owsianka. I pokazują ją nie tylko w Polsce, ale także za granicą. „Kujon” był z występami niemal na wszystkich kontynentach, do „zdobycia” pozostała jedynie Australia.

Akademicki Zespół Pieśni i Tańca „Kujon” jest stowarzyszeniem, częściowo finansowanym przez Uniwersytet Łódzki. Uczelnia udostępnia zespołowi salę gimnastyczną do ćwiczeń i magazyn do przechowywania strojów. Resztę potrzebnych pieniędzy „Kujon” zdobywa sam. – Sprzedajemy rękodzieło. Sami haftujemy, malujemy, dziergamy, wycinamy, robimy laleczki, torby w ludowe wzory, malujemy drewniane skrzynie, a potem sprzedajemy to podczas koncertów. Jedną z „kujonek” dowodzi taką artystyczną grupą. Wyroby cieszą się dużym wzięciem – podkreśla przewodnicząca rady studenckiej zespołu. Zespół zarabia także na występach komercyjnych.

Informacje o działalności „Kujona” i koncertach można znaleźć na stronie kujon.uni.lodz.pl, a także w mediach społecznościowych zespołu.

Bogumił Makowski